

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 26. MARCA ROKU 1791.

Sesja sejmowa d. 22. Marca. Zaczyna się od kontynuowania relacji examinu Skarbu Lit:

P. Butrymowicz Piński po wyjaśnieniu reszty w szczególności artykułów expensy, okazuje: z czego się remanent 3.002,486. 16 $\frac{1}{2}$ s. składa: — najprzód z dawnego remanentu na officyantach w summie 306,160. — 6 $\frac{1}{2}$ s. z gotowizny po kommissyach wojewodzkich Cywilno-wojskowych — 2,426,975. — 18 $\frac{1}{2}$ s. — ditto na retentach do zaaslygnowania — 109,464. — 28 $\frac{1}{2}$ s. z retentów ad vindicandum 139,572. — 23 $\frac{1}{2}$ s. i z gotowizny w kasie generalnej skarbowej 20,312. — 29 $\frac{1}{2}$ s. — Tu przełożył potrzebę odmienienia tego prawa, które wybieranie podatków w Litwie zdało na kommissye Wojewódzkie, zwracając go do kommissyi skarbowej, gdyż ztąd pokazały się nieregularności, i inkonweniencye. — Percepty w tych dwóch latach na fundusz umorzenia długów Rzpltey X. Lit: było 665,298. — 26 $\frac{1}{2}$ s. — Expensy z tego funduszu na umorzenie długów 618,690. — 28 $\frac{1}{2}$ s. remanent z tegoż funduszu 46,607. 28 $\frac{1}{2}$ s. która to summa do funduszu generalnego na uspokojenie listy Cywilney wzięta została, i pod perceptą podatków dawnych do prowentu *vari tituli* jest przyłączona. — Tu czyniacy relacyą okazawszy, iż na skarbie Litewkim pozostał tylko dług Rzpltey 67,200. złt: i przez cztery lata *Subsidium charitativum* J. K. Mci należące, wnosł, iż zaległa różnym departamentom należytość w summie 601,967. złt: zaaslygnowana z funduszu długi umarzającego być może. — Uwagi deputacyi examiniującej przed podpisaniem rachunków: że sprawy w kommissyi skarbu Lit: z zawnionem officyalistami nieprędko koniec biorą. — Ze zadłużone na Officyalistach summy, wodbieraniu są opóźniane, co jest dla innych officyalistów zgorzleniem. — Ze kommissya skarbową z małą ostrożnością popełniła niejaki pomyłki. — Ze kamienicę w Wilnie sprzedała bez opowiedzenia się i zlecenia Rzpltey. — Ze w rachunkach była położona pensya jednego senatora Lit: która mu się nienależała; a lubo poprawione to zostało, dowodzi jednak małą attencyą na wyrazy prawa. — Po skończoney relacyi rachunków, przystąpił do wyszczegulnienia liczby officyalistów, i okazania expensy na tychże. — Przy samey kommissyi osób 13. kosztują na rok 32,400. przy departamencie tabacznym osób 24. kosztują 39,650. przy departamencie skurkowym osób 476. złt: 279,610. dochodu zaś rocznego ze skur 400,000. nie spełnia — przy departamencie celnym samych strażników konnych 347. z przyczyny, iż kommissya na fundamencie prawa 1768. roku przez *Repinia* dyktowanego, obowiązana konwojować kupców Moskiewskich; to prawo, które pomimo utrzymywania tak znaczney liczby strażników, w tym jeszcze znaczną skarbowi przynosi szkodę, że zamiast procentu od sta za tranzyt, postanowiło taxę od konia, niewglądając w naturę towarów, które ci kupcy naydroższe prowadzą; należy uchylć: lecz że w traktacie handlowym z moskwą 1775. wszystkie konstytucye *in favorem* kupców Rosyjskich są approbowane, iż negocyacya ministeryalna w tej mierze zalecona być powinna — wszystkich osób przy departamencie celnym 585. kosztują 294,388. — Podał nakoniec do przeczytania instrukcyę, przez kommissyą skarbową Litewską delegowanym od siebie do zdawania rachunków dane, które zawierają w sobie przełożenie Stanom rzeczy, tyczących się polepszenia administracyi skarbowey. —

Zachodzi izby żądanie, aby dopiero skończona relacya rozdrukowana, i rozdana sejmującym była. — P. Chreptowicz Nowogr: wnosi projekt uchylający cło między koroną i litwą, reasumując w tym punkcie konstytucyą 1766. r. P. Dziekoński Podsk: Nadw: Lit: „komory między koroną a litwą ustanowione, nie są końcem wybierania cła, ale rewizyi i dawania paszportów; jest tylko cło na Bugu, któ-

rym spławiając swoje produkta obywatele Wołyńscy, opłacają cła połowę koronnemu, a połowę litewskiemu skarbowi: gdyby to cło zniesione było, skarb Litewski wielkiby poniosł decess. — P. Stroynowski Wołyński: Wszystko to znosić należy, co zdaje się oddzielać naród, który, i prawem i istotą zjednoczony zostaje. Obywatele spływający bugiem z powyżey Brześcia Lit: gdzie jest komora Litewska celna, opłacają raz w tym mieście cło, drugi raz całe cło (nie przez połowę) w Nieśzwawie; spływający zaś z poniżey Brześcia Litewskiego, opłacają tylko cło jedno w Nieśzwawie. Projekt P. Nowogrodzkiego, jako nic nowego nie stanowi, ale tylko dawne reasumuje prawo, bez deliberacyi decydowanym być powinien — Nie zachodzi jednomyślna zgoda na decyzją tego projektu, idzie więc w deliberacyą. —

Podniesiona zostaje materya odmiany podatku skurkowego. — P. Kublicki Inflantki donosi: że P. Paschalis obywatel tutejszy, ofiaruje za skury na rok 12. millionów, bez utrzymywania przez skarb officyalistów; zniża w sprzedaży czterema złotemi cenę skury wołowej, a sześciu złotemi krowiey, nad taxę kommissyi skarbowey; skur cielęcych skarbowi odstępuje; dla fabryk krajowych preferencyą oświadcza, skur surowych za granicę wyprowadzać nie będzie, a dla bezpieczeństwa skarbu, z góry po trzy miliony co kwartał płacić obowiązują się.

W niektórych głosach zachodzi troskliwość, ażeby przez zakontraktowanie nie zrobić *monopolium* na rzecz pierwszy potrzeby, i chcą mieć decydowany projekt deputacyi konstitut: Niektórzy zaś proponują wstrzymanie jeszcze tej materyi, ażeby kommissya skarbową wezwawszy tego kontrahenta, i rozpatrzywszy się w jego prospektach dała swoją opinią — Wypadają jeszcze w tej materyi różne projekta, które idą w rozway i materya cała zawieszoną zostaje. — P. Pagowski Inflantki, wnosi projekt połączenia skarbow, koronnego i Litewskiego, w jedną administracyą. —

P. Boreyko Podolski podaje projekt przeniesienia terminów, i akt kontraktowych z miasta dziedzicznego Dubna, do miasta królewskiego Łucka. — P. Jablonowski Nurski w tej samey rzeczy podaje drugi projekt, w odmiennych nieco wyrazach. — Popierają tę materyą Posłowie Wołyńscy z mocy instrukcyi, z których P. Olizar oświadcza: iż Xiążę starosta Łucki, aby nie dał i cienia podeyrzeniu: iż chce na tym przeniesieniu kontraktów zyskiwać, gotów jest ustąpić starostwa Łuckiego, aby sama Rzplta nim zarządzała, — do czego projektu podanie przyrzeka.

P. Korsak Wileński wnosi projekt, pod tytułem = ochrona skarbu Rzpltey obojga narodów, który jest taki: My Król &c. w chęci zmniejszenia wydatków cywilnych. Tabele, z ostatnią skarbu publicznego ruiną na seymach 1768. 1775. i 1776. ustanowione, i jako na wyniszczenie skarbu, przemyślem gorzącej w ow czas, a teraz zniesionej gwarancyi narzucone, jako to: na Radę, na jey officyalistów, na expensy nieprzewidziane, (które na same nadgrody różnym roz-

chodzą się) na departament marszałkowski z chorągwią Węgierską; na Ministrów, na różne gratyfikacye &c. uchylamy: chorągiew zaś Węgierską do wojska komputowego Rzpłtey przenosiemy. — Ten projekt, równie jako i powyższy podane, idą w deliberacyą.

P. Chomiński Oszmiański mowi za P. Ofkierko zaskarżającym kommisją skarbową: że obywatel bez konwikcyi był więzionym; żąda, aby zalecone było deputacyi, skarb Litewski examinujący, weyrzenie w tę skargę, i przyniesienie do stanów opinii. — Xiąże Marzalek Konf. Lit. wnosi, aby wszystkie zażarżenia przeciwko kommisji Lit.; tym sposobem, jak zażarżenia przeciwko kommisji kor.: odebrane były po roztrząszeniu i opinią do deputacyi examinującej. — Na ustne zapytanie P. Marzalka seymowego, wypada stołowne do tego wniosku zlecenie — P. Kublicki Infantyński wnosi, aby zalecono było kommisji skarbowej kor.: wybieranie podatków od obywateli Xięstwa Siewierskiego, którzy przyłączeni będąc do Rzpłtey, sami osiłowali się wszystkie przyjąć ciężary. — P. Puszyński Smoleński żąda, aby kommisja skarbu Lit. przystawiła w przeciągu dwóch tygodni księgi swoje od roku 1786., które potrzebne będą, tak do explikacyi niektórych szczegółów rachunkowych, jako i w okoliczności zażarżeń. Zapytuje się P. Marzalek seymowy o zgodę na zlecenie w tej okoliczności kommisji skarbu Lit. — Zgoda zachodzi. — Gdy przychodzi do solwowania sejsy, P. Gieysztor Trocki, stawiając przy prawie codziennego seymowania, niepozwala na uwolnienie dnia jutrzejszego środy, podług zwyczaju od sejsy seymowej. — Solwowana zatem zostaje na dzień następujący, na który P. Krzucki Wołyński zamawia przyniesienie przez kommisję skarbu kor.: poleceney jej dawniey opinii względem summ rozszafowanych od roku 1764. do 1776.

Sejsja Seymowa d. 23. Marca. P. Marzalek seym: zagaja sejsję przez podaną od kommisji skarbu koron: informacyą względem starostw summowych, lenności i zamian.

Czyta P. Sekretarz opisanie summ prawami — 1768. 1775. i 1776. na starostwach zabezpieczonych: jako to = 40. tysięcy na *sejiorowicach*, dla P. Sikorskiego sekretarza pieczęci koron: = 300. tysięcy na starostwie *Soleckim*, dla P. *Przebendowskiego* = 100. tysięcy na starostwie *Nieporowskim*, dawniey dla P. *Wykowskiego*. = 300. tysięcy na starostwie *Lubelskim*, dawniey dla P. *Niezabitowskiego* Kaszte: *Bełskiego*. = 30. tysięcy na wsi *Golaczin* dla P. *Miąskowskiego*. = 58. tysięcy na starostwie *Stawiszyskim*, dla P. *Luby* Jener: w wojsku Rzpłtey. = 18. tysięcy na wsi *Sobotce*, dla P. *Wolskiego*. = 70. tysięcy na starostwie *Ostrowskim*, dla P. *Karłskiego*; = 154.367. na starostwie *Kolskim*, dla P. *Gurowskiego* Sty *Kolskiego*. Czytał daley opisanie lenności, w dziedzictwo zamienionych, jako to wsi *Sanderowka* w wojewodztwie *Kijow*: i miasteczka *Szawolicka*. — Na końcu doniesienie względem zamian także starostw w dziedzictwo zamienionych, z których 20. procent wpływa do skarbu, i naostatek względem awulsów nad myśl prawa nadawczego przywłaszczonych. Te opisanie z przyłączoną do każdego szczegółu opinią kommisji skarbu kor.: wzięte w deliberacyą.

P. Morfki *Lubelski* „z mocy instrukcyi mojej żądam: aby starostwa i królewszczyzny wszelkie, *per plus offerentiam* na fundusz wojska sprzedane były, i w tym celu oddaje projekt *in ordine* deliberacyi do przeczytania.”

P. Korfak *Wileński*. „Już dawniey podałęm projekta względem starostw i zmniejszenia ministeriów; o tych podniesienie i decyzyą teraz upraszam. — P. Czacki *Czerniechowski*: W celu oszczędzenia wydatku skarbowi na administracyą podatku skurowego, i w zamiarze uwolnienia obywatela od

prześladowania officyalisty; podaje projekt *in ordine* deliberacyi, aby kommisja skarbową, stołownie do wiadomości, jak wiele w którym mieście wynosi podatek skurowy? z magistratami kontrakty poczyniła; cło zaś od skur surowych, aby do 30. procentu podwyższonym zostało. — P. Marzalek seym: oświadcza: że na pierwszej ekonomicznej sejsji materya skurowego podatku podniesioną będzie, sejsja solwowana zostaje na dzień następujący.

Sejsja seymowa d. 24. Marca, zagajona, podług prawa, do materyi rządowej, *in ordine* decyzyi rozdziału o seymikach, przez deputacyą, w tym celu wyznaczoną, poprawionego. — Zachowując obszerniejsze opisanie rzeczy ważnych, na tej sejsji traktowanych, do następującej gazety, tym czasem donosimy: iż rozdział ten o seymikach, większością kresiek sekretnych 101. przeciwko 64. w prawo zamieniony został; i tak pierwszy rozdział formy rządu już jest ukończony. — Sejsja solwowana na poniedziałek; na której, ma być przyniesione do zatwierdzenia dzieło sejsyi prowincjonalnych, co do miejsca dla każdego seymiku, i podziału powiatów.

Z Wiednia d. 5. Marca. Twierdzą tu za rzecz pewną, iż Cesarz, jako wódz *Imperii*, bronić ma wszelkich praw xiążat *Niemieckich*, które przez wyroki zgromadzenia narodowego uszczerbek poniosły. Kommissarze Cesarscy, mający zlecenie skupowania zboża w *Szwabach*, odebrali rozkaz skupione prowianty na miejscu zatrzymać; wiele regimentów z *Austrii*, *Morawii*, *Czech*, i *Węgier*, w gotowości znajdują się do marszu, i 30.000. ludzi ku końcu tego miesiąca wyjść mają do górnej *Austrii*. Jeżeli to nastąpi, Cesarz stwierdzi może skutkiem przyrzeczoną xiążetom *Niemieckim* przeciw wyrokom zgromadzenia narodowego obronę. — Przed dwoma dniami, Cesarz oświadczyć miał kancelaryi *Czeskiej*: iż odtąd pozwolony będzie wchod cukru czyszczonego, mimo przywilejów, które poprzednik jego nadał fabrykom cukrowym, założonym w *Austrii* i *Czechach*. — Lubo wyrok ten, zdaje się być przeciwnym, prawdom zachęcenia przemysłu krajowego; dwa atoli powody nakłoniły Cesarza do wzięcia tej rezolucyi: z jednej strony, ustawnie skargi publiczności, na wzrastającą coraz cenę cukru w kraju, *cum jure exclusivo* robionego; z drugiej, na wzniecenie emulacyi między fabrykami krajowemi, i zagranicznymi; zwłaszcza gdy uważano, iż monopolisci krajowi, cały ten produkt w ręku swych mając, wielce się opuszczali.

Z Kopenhagi d. 26. Lutego. Wnosząc z niektórych okoliczności, zdaje się, iż dwór nasz wziął swoją rezolucyą, w przypadku, gdyby dwory *Londyński* i *Berliński* przyisć miały do nieprzyjaznych z *Moskwą* kroków. Dnia 22. poseł *Moskiewski* wysłał kuryera do *Petersburga*, z zaleceniem, aby jechał na *Sztokholm*; poseł *Angielski* wysłał podobnie kuryera do *Londynu*. Coraz się tu bardziey przekonujemy, iż rząd nasz nie odstompi od raz wziętego neutralności systemu. Hrabia *Ankwicz*, poseł Króla i Rzeczypospolitey *Polskiej*, przybył tu z *Warszawy*.

Z Londynu d. 1. Marca. Kompania *Indyi* wschodnich otrzymała pozwolenie uczynienia nowych zaciągów. Wczoraj w izbie niższej wprowadzona była materya, tycząca się wojny przeciwko *Typpo Saib*. — P. *Hippisley* czytał wypisy z listów pisanych do siebie z *Indyi*, w których donoszą, iż jeżeli wojna ta dłużej potrwa, już będzie po nas w tym kraju. P. *Francis* dowodził, iż wydatki na tę wojnę już dziś 4. milliony funt: szter: przenoszą, nie rachując w to kontraktów na 10.000. koni, i 30.000. wołów; z których pierwszy tylko 832.800. funt: szter: wymaga; lękam się, przydał, ażeby z *Indyami* nie stało się to, co z osadami *Amerykańskimi*. P. *Fox* popiera P. *Francis*; przeciwnie

ciwnie P. Dundas, który także był w *Indyach*, obstawiał za potrzebą wojny. P. Pitt był tegoż zdania, i dla zakończenia sporów, przypomniał porządek materji, nad którą izba w tym dniu załatwiała się miała. —

Z Londynu d. 4. Marca. Dwa szczególniejże widoki, zatrudniały w tych dniach izbę niższą: pozwolenie większej tolerancji obywatelom religii katolickiej rzymskiej, i usprawiedliwienie wojny przeciwko *Tippo - Saib*. — P. Mitford uczynił wniosek, dążący do uchylecia surowych praw, przeciw katolikom ogłoszonych, w owych nieszczęśliwych czasach, gdzie wpośród wojen domowych, zapal *fanatyzmu* zaostrzał zawziętości i pasję. Pierwsze go więc Marca, P. Mitford dowiódłszy, jak mało w dzisiejszym wieku lękać się trzeba dla kraju niebezpieczeństwa z podobnej powolności, podał projekt, wyłączający od kar obywateli religii katolickiej, z warunkiem atoli, iż ci, zrzeką się tych dogmów *Ultramontanjskich*, które spokojności publicznej zagrażać mogą. — P. Fox, nie tylko wniosek ten popierał; ale zalecając powszechną tolerancję, chciał ażeby warunek, w projekcie P. Mitford wyrażony, opuszczonym został. — P. Burke równie oświadczył się być obrońcą tolerancji powszechnej; sądził atoli, iż wszystkie odmiany, daleko bezpieczniejsze skutkują, kiedy się powoli i nieznacznie czynią, niżeli rewolucje porywcze i gwałtowne. — Pierwszy minister P. Pitt, nie oddalał się od tego pośredniczego systemu; wyznał: iż prawa dzisiejsze przeciw katolikom rzymskim, były okrutne i uciążliwe; lecz że nie czas jeszcze znosić wszelkie przysięgi i warunki. — P. Fox, przekonany tym zdaniem, odstąpił od swego dodatku; i projekt P. Mitford, przeszedł bez żadnej trudności; tak jak był pierwotnie podany. — Dnia 2. Marca, P. Dundas, będący na czele administracji spraw *Indyjskich*, proponował trzy rezolucje, dążące do popierania wojny przeciwko *Tippo - Saib*. Mimo wszelkich usiłowań opozycji, rezolucje te, przeszły bez wotowania nawet.

W Parlamencie *Irlandzkim* roztrząsano w przeszłym tygodniu, jeżeliby *Irlandya* nie mogła mieć pozwoleń sobie handlu do *Indyi* wschodnich? pytanie to niebezpiecznym było dla *Angielskiej* kompanii; jakoż wpływ rządu odwrócić ją potrafił. — Wczoraj 1,200. złoczyńców wladzono na okręty, do *Saksonsby* płynąć mające; między temi, 300. liczono kobiet, przewoz ten kosztować będzie do 120,000. funt. szter: a tak naród zapłacić będzie musiał 100. funt. szter: od przewiezienia każdego złodzieja.

Z Paryża d. 4. Marca. Zgromadzenie narodowe, czyli Sejm Francuzki

Na sefjy poniedział: 28. Lut: przyniesiono koszt napelniony pismami *antipatryotycznymi*, zatrzymanymi na poczcie; lecz gdy zgromadzenie narodowe wydało już wyrok, ażeby żaden list, oddany na pocztę, nigdy tkniętym i otworzonym nie był, przysłane papiery, nazad odnieść kazano. — P. Chapelier imieniem deputacji konstytucyjnej oświadczył: iż sam widzi trudność, prawo przeciw wyjeżdżającym z kraju, pogodzić z prawami wolnej konstytucji; że wprowadzając *deputacja*, przygotowała do tego projekt, lecz lęka się dawać go nawet do czytania, dla tego, że go prawdom konstytucji przeciwnym widzi. — P. Mirabeau zabrał głos: „Pozwolicie, rzekł, ażeby w materji emigrantów, powtórzył wam to, com przed 6. laty w podobnej materji do Króla jednego pisał. — Powinni być M. P. ludzie w państwach waszych szczęśliwymi; dajcie wolność wyjeżdżania tym wszystkim, którzy publicznymi nie są obowiązani urzędami. Obywatel, lepszego gdzie indziej szukać nie będzie losu, nad ten, który u ciebie znajdzie; a jeżeliby gdzie indziej mógł być lepiej, nie zatrzymajcie go zaka-

„zy wasze: nie naśladowajcie tych męczarni, którzy z państw „swoich, poczynili więzienia. Jest to jedyny sposób, nie- „nawistnym uczynić kraj, w którym się człowiek urodził: „najsurowsze prawa przeciwko wychodzącym, nie miały in- „nego skutku, chyba ten, że bardziej zaostrzały chęć wy- „prowadzania się przeciwko najsilniejszemu samej natury „głowi, który człowieka do rodowitego przywiązuje kra- „ju. *Lapończyk*, kocha dzikie *Klima*, w którym się urodził; „jakoż obywatel kraju, który przyjazne i przyjemne oświe- „ca niebo, myślałby o porzuceniu onego, gdyby rząd ty- „rański nie czynił mu nienawistnymi same nawet dobrodziej- „wa natury? Swobody, zamiast rozproszania ludzi, zatrzy- „mają ich i owszem na tej ziemi, którą nazwaliśmy owym „dobrym *swą oyczyznę*, i którą nad najwyżniejsze przekładać „będą kraje. Człowiek bowiem znosi wszystko, co mu opa- „trznosc przeznacza; lecz niesprawiedliwości, z rąk podo- „bnego sobie znieść nie może. Minął czas, gdzie tylko „byli tyrani i niewolnicy; a Królowie pamiętać powinni: „iż strata *Ameryki* *Angielskiej*, rozkazuje wszystkim rzą- „dom, by być sprawiedliwymi i przezornymi, jeżeli nie chcą „panować nad pustyniami, albo patrzeć na rewolucje.” — Po wielu sprzeczkach, zgromadzenie narodowe uchwaliło; iż prawo względem emigrantów, jeszcze do dalszego cza- „su odsuniętym być ma. — Na sefjy wieczornej deputacja „departamentu *Paryżskiego* stanęła u krętek; P. Mirabeau czło- „nek tejże deputacji, tak mówił: „Departament paryżki, „zakończył już swoje elekcje, i administracja jest już u- „tworzona. Jesteśmy dziećmi prawa, i prawodawcy na- „szemu winniśmy hold najpierwszy.”

„Dokonane już jest, to powszechne administracji sy- „stema, które na całej państw francuzkich rozległości, da „sędziów dla skarg i przełożenia ludu, i urzędników wła- „dzy wykonywawczych. Przez czas niejaki wpośród okaza- „łości nowego odródnienia się, i kiedy wszystkie dawne usta- „wy wywrócone, okazywały dwudziestu wieków ruiny; „*Francya*, była obrazem prawdziwego zamętu. Zniknęło „zamieszanie, następuje trwały porządek; przeznaczone „są miejsca, napełnione urzędy, przepisane powinności; „uszlisiśmy przed tą śmiercią, która równie państwa, jak i „człowieka obala. Wpośród nawałności, co nas pochło- „nać miała, naprawiliście okręt, noszący losy narodu; mo- „że teraz bez niebezpieczeństwa otworzyć sobie drogę do „nawiększych przeznaczeń. Jako *Francuzi*, dzielimy chwa- „łę prac waszych; lecz jako urzędnicy publiczni, powin- „niśmy się jedynie zatrudniać powinnością naszą. Skład „prawodawczy i monarcha, są reprezentantami ludu; nam „składu tego polecona jest wola: Król jest wykonywaczem „prawa, my w wykonaniu tłumaczami jesteśmy monarchy: „różne urzędy przepisują wszystkie powinności nasze; a ja- „ko światłość z jednego centrum rozlewa się na świat cały, „tak prawo, wychodzące z łona reprezentantów i monar- „chy, nie powinno znajdować, tylko posłusznych podda- „nych. Odbieramy je od składu prawodawczego, który jest „wódcem narodu; i przywołując one do wykonania, daję- „my pierwszy posłuszeństwa przykład. Między powinno- „ściami naszymi, najpierwszą będzie, staranie o spokojność „publiczną; z gruzów dawnych szkodliwych ustaw utwo- „rzył się podły i niebezpieczny związek; zwodziciele, nie- „prześcąją podniecać popoliństwa, i wmawiać w niego, że „samo przez siebie czynić może, jak gdyby było bez praw i „urzędników; — zedrżemy maskę z tych nieprzyjaciół spo- „kojności publicznej i pokażemy ludowi: że jeżeli naj- „ważniejszą powinnością naszą jest, czuwać nad jego be- „spiecznictwem; tedy udziałem ludu, jest praca, której „pokój pomaga, czynny przemysł, i cnoty towarzyskie i „domowe.”

„domowe.” — Tę mowę P. *Mirabeau*, przyjętą z pochwałą, zgromadzenie narodowe rozdrukować kazało. — Na sesjii śródowej dnia 2. Marca, z okoliczności niektórych urzędów względem duchowieństwa, P. *Mirabeau* czynił uwagę: że nadto już przeciw duchowieństwu powstawano, że je trzeba w pokoju zostawić, i pensye mu zapłacić. — Na teyże sesjii, P. *Broglie* donosił imieniem deputacyi indagacyiny, o nowych w *Alzacyi* zamachach. Zbiegły jeden żołnierz, nazwiskiem *Freliser*, chcąc pardon otrzymać, udał się do P. *Dufreigne*, sekretarza kardynała *de Rohan*, ażeby ten chciał mu go wyjednać. Sekretarz proponuje żołnierzowi, ażeby się na rok tylko jeden zaciągnął do jednego z wojsk, po 60,000. składać się mających, na czele których oddaleni z *Francyi* *Xiążęta krwi*, mają wnieść do kraju, i wszystko do dawnego powrócić porządku. Sekretarz daje żołnierzowi list do opata *d'Eymar*, znajdującego się teraz w Niemczech przy Kardynale *de Rohan*, jednego z agentów zbiegłych *xiążąt*. Żołnierz, przejęty zniewagą na taką propozycją, donosi o wszystkim municypalności, i składa list do opata *d'Eymar* zapisany. List ten był czytany, i wyznanie żołnierza rzecz całą potwierdza. Kommissarze, kazali przytrzymać P. *Dufreigne*, i syna jego, który także jest współnikiem: za przełożeniem donoszącego, zgromadzenie narodowe uchwaliło. Amo. P. *Dufreigne* ociec i syn, zaprowadzeni być mają do więzienia opactwa S. Germana w *Paryżu*, gdzie Trybunał wyznaczony do roztrząsania występków przeciw narodowi, sądzić ich ma. Zdo. Papiery zabrane przy P. *Dufreigne*, i doniesienia dotyczące się tey sprawy, instygatorowi publicznemu oddane być mają. Ztio. postempek obywatelski municypalności i kommissarzów zgromadzenie approbuje.

Wyznaczono dwa regimenta; które ciotki królewskie z *Arnay le duc*, gdzie były zatrzymanemi, aż do granicy odprowadzić mają, a to dla zapobieżenia dalszym w tey drodze przeszkodom. — Zaledwie zamieszanie w *Thuilleirie* uspokoiło się, pospolstwo licznym tłumem udało się do zamku *de Vincennes*, który teraz naprawiają, i do którego, podług przepisu zgromadzenia narodowego, więźniowie z *Paryża* przeprowadzeni być mają. — Puszczono wieści między pospolstwo, iż to będzie nowa *Bastylia*; lud łatwowierny, udał się zaraz tłumem dla zburzenia zamku tego: najprzód zerwano 400. łózek, przygotowanych dla więźniów; szkoda ta wynosi do 150. tysięcy liwów. Gwardye narodowe pieńże i konne spiesźnie udały się na miejsce, i z początku silny znalazły odpór; napałowano adjutanta Pana *la Fayette*, i jego nawet samego. — Ułyszał z pomiędzy szeregów głos, ażeby na lud nie nacierać; natychmiast zawołał P. *la Fayette*. „Kto tylko nie chce mi być posłusznym, niech precz odejdzie. „Nikt nie odziedł; rzekł potym P. *la Fayette* „kto pełnić nie będzie powinności swojej, ukarzę go na miejscu, i szpadę moje „w pierśiach jego utopię; obrociwszy się potym do P. *Bailly*: „Moi panie! oczekuję rozkazów W Pana, ażebyś szedł daley, i „przeciw temu tłumowi czynił; strzeż się W Pan, żebyś się nie „pokazał słabym; gdyż inaczej, jutro cię przed zgromadzeniem „narodowym oskarżę.” — P. *Bailly* kazał mu postempować i zbrojnie czynić; natychmiast jazda natarła, raniła kilku, wzięła 60. w niewolę, resztę zaś rozproszyła; lud dopominał się o przytrzymanych, ale daremnie; pozamykał potym kobylice, ale i te otworzono. Na ulicy ś. *Antoniego* wystrzelono kilkakróć z okna do P. *la Fayette*, i postrzelono śmiertelnie, jadącego przy nim żołnierza. Osadzono arefztantów liczną strażą; lękają się bowiem, ażeby lud więzienia nie odbił.

W ostatni czwartek w *Thuilleirie*, wielu szlachty i oficyerów zebrano się na obronę Króla jakoby przeciwko napasci pospolstwa; zeszło się tam także wielu różnych lu-

dzi, gwardyi, i grenadyerów; którzy udawali pijanych, a wszyscy uzbrojeni byli. Grenadyerowie ci, napałowali najprzód starego Marszałka *de Mailly*, którego wraz z wielu innemi, z zamku ustatpić musiał; odebrano im pistolety, które nosili przy sobie. P. *Pien*, czyniący w ten dzień szambelańską służbę, najgorzej był traktowany; niektórzy bronili się, i 20. z nich przytrzymano. Dano znać o tym rozruchu Królowi, który wyszedł i profil, ażeby wszyscy ci, którzy mieli puinały i pistolety, złożyli je w jego pokoju. Ułuchano słow Królewskich, i rozruch ustał. — Dnia 7. Marca Król zwierchność nad dworem swoim powierzył P. *la Fayette*; który natychmiast dwom pierwszym onego urzędnikom, rozkazał przestrzegać porządku i przystoyności wewnątrz zamku *Thuilleirie*. Oświadczył przytym będącym na straży gwardyom: iż Król chce, ażeby pokoje jego, nie były więcej przez zbroynych ludzi strzeżone; gdyż Król wolnego kraju, od wolnych tylko ludzi otoczonym być powinien. P. *Villequier* jeden z oficyerów gwardyi Królewskiej, źle to zapowiedzenie przyjął, i wyzwiał P. *la Fayette*; lecz ten mu odpowiedział: iż bić się będzie w ten czas, jak rząd stanie.

Wypis listu z *Akwisgranu*, pod dniem 7. Marca. Nie zmieniam zdania mego, które względem kontrarewolucyi *Francuzkiej* ostatnią pocztą wyraziłem. — W tym stanie rzeczy, jest ona niepodobną — Partya demokratów, jest nadto mocną i liczną; przeciwna im partya, jest zaślaba, rozproszoną, i pozbawioną nadziei tego wsparcia, które sobie mieć tuzzyła — Postępowanie Cesarza w *Niderlandzie*, okazuje, iż nie jest ani teokratem, ani arystokratem. — Gotów jestem iść w zakład, że najdaley za trzy miesiące, da się widzieć w *Bruxelli* zgromadzenie narodowe, na wzor *Francuzkiego*. — Wiadomo, jak przyjęto w *Wiedniu* exministra *de Calonne*, który miał być przewodnikiem P. (Hrabi) *d'Artois*. — Większą rzecz donoszę, iż pewna osoba, przyślana z *Wiednia*, a teraz bawiąca w *Paryżu*, namieniła niektórym kommissarzom dyplomatycznym zgromadzenia narodowego, o odnowieniu traktatu, zawartego w roku 1750. z domem *Austryackim*, w kondycjach, bardzo dogodnych, do utrzymania nowej konstytucyi. — W piśmie, które tu przylącam, widzieć można czyniące się przygotowania do zjazdu powszechnego stanów, o którym wyżej namieniłem. Pismo to, wydane pod imieniem towarzystwa przyjaciół dobra publicznego, ma tytuł = *Głos Vonkisty do swoich współziomków*: na czele ma napis.

Jeśli jest wolność, której żąda serce twoje,

Ta, jedyną cziąć prawa, twierdzi berto swoje.

Wyrazy pisma: „Kiedy nasi przeszli tyrani trutowali „nogami wszystkie prawa, pod pozorem praw samych; kiedy „jawnie zadawali obelgi tym, których szlachetne „widła rzucały cień na bezprawne ich postempki i dumę; „kiedy pułtoszyli ich posiadłości, a osoby, wtrącone do „rażliwych katufzy, gryzotą i uciskiem dręczyli; *Europa* „cała, kochani współziomkowie! brzmiała odgłosem skarg „waszych; a te skargi, były równie sprawiedliwe, jak „mujące, bo głos prawa wznosił się nad pociski tyranii, a „uczucia prawdziwej wolności, dowodziły bezprawia tyranow. — Jakimże nieszczęśliwym zdarzeniem, sceny tak „okropne, sceny tak przeciwne prawom i prawdom dobrego „i prawdziwego demokrata, rozpoczynają się na nowo? „Co za umysł złośliwy, nienawistny porządkowi i szczęśliwości publicznej, podnieca znowu te czyny szkaradne? — Nie „maż zapewne nikogo, któryby szczerze nie żądał zniesienia „naszych mniemanych reprezentantów urodzonych; ale przywołując chęć tę do skutku, czyż nie można, czyż nie należy, czynić „to przyzwolicie, i bez najmniejszej gwałtowności? —

(reszta potym.)